

Droga do rewolucji

Ted Kaczyński

„Rewolucja to nie przyjęcie towarzyskie...”
Mao Zedong¹

Szykuje się wielka rewolucja. Oznacza to, że tworzone są niezbędne warunki wstępne dla rewolucji. To, czy rewolucja stanie się rzeczywistością, będzie zależało od odwagi, determinacji, wytrwałości i skuteczności rewolucjonistów.

Niezbędne warunki wstępne rewolucji² są następujące: musi nastąpić silny rozwój wartości niezgodnych z wartościami klas dominujących w społeczeństwie, a realizacja nowych wartości musi być niemożliwa bez załamania się istniejącej struktury społecznej.

Gdy zaistnieją te warunki, powstaje niemożliwy do pogodzenia konflikt między nowymi wartościami a wartościami, które są niezbędne do utrzymania istniejącej struktury. Napiecie między dwoma systemami wartości rośnie i może być rozwiązane tylko poprzez ostateczną klęskę jednego z nich. Jeśli nowy system wartości będzie wystarczająco prężny, okaże się zwycięski i istniejąca struktura społeczna zostanie zniszczona.

W ten sposób powstały dwie największe rewolucje czasów współczesnych – francuska i rosyjska. Właśnie taki konflikt wartości narasta dziś w naszym społeczeństwie. Jeśli konflikt ten stanie się wystarczająco intensywny, doprowadzi do największej rewolucji, jaką kiedykolwiek widział świat.

Centralną strukturą nowoczesnego społeczeństwa, kluczowym elementem, od którego zależy wszystko inne, jest technologia. Technologia jest głównym czynnikiem determinującym sposób, w jaki żyją współcześni ludzie, i jest decydującą siłą we współczesnej historii. Taką opinię wyrażają różni uczeni myśliciele³, i wątpię, by można było znaleźć wielu poważnych historyków, którzy odważyliby się z nią nie zgodzić. Nie trzeba jednak polegać na uczonych opiniach, aby zdać sobie sprawę, że technologia jest decydującym czynnikiem we współczesnym świecie. Wystarczy rozejrzeć się wokół siebie, by samemu to zauważyć. Pomimo ogromnych różnic, jakie wcześniej istniały między kulturami różnych krajów uprzemysłowionych, obecnie wszystkie te kraje szybko zbliżają się do wspólnej kultury i wspólnego sposobu życia, a czynią to dzięki wspólnej technologii.

Ponieważ technologia jest centralną strukturą nowoczesnego społeczeństwa – strukturą, od której zależy wszystko inne – silny rozwój wartości całkowicie niezgodnych z po-

¹ „Report on an Investigation of the Peasant Movement in Hunan,” *Selected Readings from the Works of Mao Tsetung*, Foreign Languages Press, Peking, 1971, s. 30.

² Używany w tym artykule termin „rewolucja” oznacza radykalny i gwałtowny upadek istniejącej struktury społecznej, wywołany celowo wewnątrz społeczeństwa, a nie przez jakiś czynnik zewnętrzny, i wbrew woli dominujących klas społecznych. Zbrojna rebelia, nawet taka, która obala rząd, nie jest rewolucją w tym sensie, chyba że niszczy istniejącą strukturę społeczeństwa, w którym rebelia ma miejsce.

³ Karol Marks utrzymywał, że środki produkcji stanowią decydujący czynnik w określaniu charakteru społeczeństwa, ale Marks żył w czasach, gdy głównym problemem, do którego stosowano technologię, była produkcja. Ponieważ technologia tak wspaniale rozwiązała problem produkcji, produkcja nie jest już czynnikiem decydującym. Bardziej kluczowe są dziś inne problemy, do których stosuje się technikę, takie jak przetwarzanie informacji i regulacja ludzkich zachowań (np. poprzez propagandę). Dlatego też marksistowska koncepcja siły określającej charakter społeczeństwa musi zostać poszerzona o całą technologię, a nie tylko technologię produkcji. Gdyby Marks żył dzisiaj, niewątpliwie zgodziłby się z tym stwierdzeniem.

trzebami systemu technologicznego spełniłby warunki wstępne rewolucji. Taki rozwój ma miejsce właśnie teraz.

Pięćdziesiąt lat temu, kiedy byłem dzieckiem, ciepła aprobata, a nawet entuzjazm wobec technologii były niemal powszechne. Do 1962 roku stałem się wrogo nastawiony do technologii, ale nie odważyłbym się wyrazić tej opinii otwarcie, ponieważ w tamtych czasach prawie każdy zakładał, że tylko czubek czy dewota z prowincji Missisipi, może sprzeciwiać się technologii. Teraz wiem, że nawet w tamtych czasach było kilku myślicieli, którzy pisali krytycznie o technologii. Ale byli oni tak rzadcy i tak mało słyszalni, że aż do wieku prawie 30 lat nie wiedziałem, że ktokolwiek poza mną sprzeciwia się postępowi technicznemu.

Od tego czasu nastąpiła głęboka zmiana w podejściu do technologii. Oczywiście większość ludzi w naszym społeczeństwie nie ma stanowiska wobec technologii, ponieważ nigdy nie zadaje sobie trudu, aby myśleć o technologii jako takiej. Jeśli przemysł reklamowy nauczy ich kupować jakieś nowe ustrojstwo, to kupią je i będą się nim bawić, ale nie będą o tym myśleć. Zmiana w nastawieniu do technologii nastąpiła wśród mniejszości ludzi, którzy myślą poważnie o społeczeństwie, w którym żyją.

Z tego, co wiem, prawie jedynymi myślącymi ludźmi, którzy pozostają entuzjastyczni wobec technologii, są ci, którzy w jakiś sposób mogą na niej skorzystać, tacy jak naukowcy, inżynierowie, dyrektorzy korporacji i wojskowi. Znacznie więcej osób jest cynicznie nastawiona do nowoczesnego społeczeństwa i straciła wiarę w jego instytucje. Nie szanują już systemu politycznego, w którym najbardziej nikczemni kandydaci mogą być z powodzeniem sprzedawani społeczeństwu za pomocą wyrafinowanych technik propagandowych. Z pogardą odnoszą się do przemysłu elektronicznej rozrywki, który karmi nas śmieciami. Wiedzą, że dzieci w wieku szkolnym są odurzane (Ritalinem, itp.), aby w klasie pozostali potulni, wiedzą, że gatunki wymierają w nienormalnym tempie, że katastrofa ekologiczna jest bardzo realną możliwością, i że technologia prowadzi nas wszystkich w nieznaną z lekkomyślną prędkością, z konsekwencjami, które mogą być całkowicie katastrofalne. Ale ponieważ nie mają nadziei, że technologiczny moloch może zostać zatrzymany, stali się apatyczni. Po prostu akceptują postęp technologiczny i jego konsekwencje jako nieuniknione zło i starają się nie myśleć o przyszłości.

Jednocześnie rośnie liczba ludzi, zwłaszcza młodych, którzy są gotowi stawić czoła przerażającemu charakterowi tego, co system techno-przemysłowy robi ze światem. Są oni gotowi odrzucić wartości systemu techno-przemysłowego i zastąpić je wartościami przeciwnymi. Są gotowi zrezygnować z fizycznego bezpieczeństwa i komfortu, zabawek rodem z Disneya i łatwych rozwiązań wszystkich problemów, które zapewnia technologia. Nie potrzebują tego rodzaju statusu, który wynika z posiadania większej ilości i lepszych dóbr materialnych niż posiada sąsiad. W miejsce tych duchowo pustych wartości są gotowi przyjąć umiarkowany styl życia, który odrzuca nieprzyzwoity poziom konsumpcji charakteryzujący techno-przemysłowy sposób życia; są w stanie wybrać odwagę i niezależność w miejsce tchórzliwego poddaństwa współczesnego człowieka; a przede wszystkim są gotowi odrzucić technologiczny ideał ludzkiej kontroli nad naturą i zastąpić go szacunkiem dla ca-

łości życia na Ziemi, wolnego i dzikiego, takiego, jakie powstało w ciągu setek milionów lat ewolucji.

Jak możemy wykorzystać tę zmianę nastawienia do stworzenia fundamentu pod rewolucję?

Jednym z naszych zadań jest oczywiście pomoc w promowaniu wzrostu nowych wartości i szerzenie rewolucyjnych idei, które zachęcą do aktywnego sprzeciwu wobec systemu techno-przemysłowego. Jednak szerzenie idei, samo w sobie, nie jest zbyt skuteczne. Rozważmy reakcję osoby, która jest wystawiona na działanie rewolucyjnych idei. Załóżmy, że jest ona osobą myślącą, której robi się niedobrze, gdy słyszy lub czyta o okropnościach, jakie technologia szykuje dla świata, ale czuje się pobudzona i pełna nadziei, gdy dowiaduje się, że możliwe są lepsze, bogatsze i bardziej satysfakcjonujące sposoby życia. Co dalej?

Może nic. Aby utrzymać zainteresowanie rewolucyjnymi ideami, ludzie muszą mieć nadzieję, że te idee zostaną rzeczywiście wprowadzone w życie, i muszą mieć możliwość osobistego uczestnictwa w ich realizacji. Jeśli osobie, która zetknęła się z rewolucyjnymi ideami, nie zaproponowano niczego praktycznego, co mogłaby zrobić przeciwko technosystemowi, i jeśli nie dzieje się nic istotnego, co podtrzymałoby jej nadzieję, prawdopodobnie straci zainteresowanie. Dodatkowe ekspozycje na rewolucyjny przekaz będą miały na nią coraz mniejszy wpływ, im więcej razy będą powtarzane, aż w końcu stanie się całkowicie apatyczna i odmówi dalszego myślenia o problemie technologii.

Aby zainteresować ludzi, rewolucjoniści muszą pokazać im, że coś się dzieje – znaczące rzeczy – i muszą dać ludziom możliwość aktywnego uczestnictwa w pracy na rzecz rewolucji. Z tego powodu konieczny jest skuteczny ruch rewolucyjny, ruch, który jest w stanie sprawić, że rzeczy się dzieją i do którego zainteresowani ludzie mogą się przyłączyć lub z nim współpracować, aby wziąć czynny udział w przygotowaniu drogi do rewolucji. Jeśli taki ruch nie będzie rósł w parze z szerzeniem idei, idee okażą się stosunkowo bezużyteczne.

Na dzień dzisiejszy najważniejszym zadaniem rewolucjonistów jest więc zbudowanie skutecznego ruchu.

Skuteczności ruchu rewolucyjnego nie mierzy się jedynie liczbą osób, które do niego należą. O wiele ważniejsze od siły liczbowej ruchu są jego spoistość, determinacja, zaangażowanie w realizację dobrze określonego celu, odwaga i upór. Posiadając te cechy, zaskakująco mała liczba osób może przeważyć nad niezdecydowaną i niezaangażowaną większością. Na przykład bolszewicy nigdy nie byli liczną partią, a jednak to oni zadecydowali o przebiegu rosyjskiej rewolucji. (Spieszę dodać, że ja wcale NIE jestem wielbicielem bolszewików. Dla nich istoty ludzkie miały wartość tylko jako narzędzia w systemie technologicznym. Nie znaczy to jednak, że nie możemy wyciągnąć lekcji z historii bolszewizmu).

Skuteczny ruch rewolucyjny nie będzie się zbyt przejmował opinią publiczną. Oczywiście, ruch rewolucyjny nie powinien obrażać opinii publicznej, jeśli nie ma ku temu dobrego powodu. Ale ruch nigdy nie powinien poświęcać swojej integralności poprzez kompromisowe traktowanie swoich podstawowych zasad w obliczu wrogości opinii publicznej. Dbanie o opinię publiczną może przynieść krótkotrwałe korzyści, ale na dłuższą metę ruch będzie miał największe szanse na sukces, jeśli będzie trzymał się swoich zasad na

dobrze i na złe, niezależnie od tego, jak bardzo niepopularne mogą się one stać, i jeśli będzie skłonny iść łeb w łeb z systemem w podstawowych kwestiach, nawet jeśli szanse będą przeciwko ruchowi. Ruch, który wycofuje się lub idzie na kompromis, gdy sytuacja staje się trudna, prawdopodobnie straci swoją spójność lub przekształci się w nijaki ruch reformatorski. Utrzymanie spójności i integralności ruchu oraz udowodnienie jego odwagi są o wiele ważniejsze niż utrzymanie dobrej reputacji wśród ogółu społeczeństwa. Społeczeństwo jest kapryśne, a jego dobra wola może z dnia na dzień zmienić się we wrogość i z powrotem.

Ruch rewolucyjny potrzebuje cierpliwości i wytrwałości. Być może będzie musiał poczekać kilkadziesiąt lat, zanim nadejdzie okazja do rewolucji, a w ciągu tych dziesięcioleci musi zająć się przygotowaniem drogi do rewolucji. Tak właśnie zrobił ruch rewolucyjny w Rosji. Cierpliwość i wytrwałość często opłacają się na dłuższą metę, nawet wbrew wszelkim oczekiwaniom. Historia dostarcza wielu przykładów pozornie przegranych spraw, które w końcu zwyciężyły dzięki uporowi ich zwolenników, ich odmowie pogodzenia się z porażką.

Z drugiej strony, okazja do rewolucji może nadejść niespodziewanie, a ruch rewolucyjny musi być dobrze przygotowany, aby wykorzystać tę okazję, gdy już nadejdzie. Mówi się, że bolszewicy nigdy nie spodziewali się rewolucji za swojego życia, a jednak, ponieważ ich ruch był dobrze uformowany do zdecydowanego działania w każdej chwili, byli w stanie skutecznie wykorzystać nieprzewidziany upadek carskiego reżimu i wynikający z niego chaos.

Przede wszystkim, ruch rewolucyjny musi mieć odwagę. Rewolucja we współczesnym świecie nie będzie przyjęciem towarzyskim. Będzie śmiertelnie niebezpieczna i brutalna. Możecie być pewni, że kiedy system techno-przemysłowy zacznie się załamywać, rezultatem nie będzie nagła przemiana całej rasy ludzkiej w dzieci-kwiaty. Zamiast tego różne grupy będą rywalizować o władzę. Jeśli przeciwnicy technologii okażą się najtwardsi, będą w stanie zapewnić całkowite i ostateczne załamanie technosystemu. Jeśli inne grupy okażą się twardsze, być może uda im się uratować technosystem i przywrócić jego działanie. Tak więc skuteczny ruch rewolucyjny musi składać się z ludzi, którzy są gotowi zapłacić cenę, jakiej wymaga prawdziwa rewolucja: muszą być gotowi stawić czoła katastrofie, cierpieniu i śmierci.

Istnieje już swego rodzaju ruch rewolucyjny, ale jego skuteczność jest niska.

Po pierwsze, istniejący ruch ma niską skuteczność, ponieważ nie jest skupiony na jasnym, określonym celu. Zamiast tego, posiada mieszaninę niejasno zdefiniowanych celów, takich jak koniec „dominacji”, ochrona środowiska i „sprawiedliwość” (cokolwiek to znaczy) dla kobiet, gejów i zwierząt.

Większość z tych celów nie jest nawet celami rewolucyjnymi. Jak wskazano na początku tego artykułu, warunkiem wstępnym rewolucji jest rozwój wartości, które mogą być zrealizowane tylko poprzez zniszczenie istniejącej struktury społeczeństwa. Ale, na przykład, cele feministyczne, takie jak równy status kobiet oraz położenie kresu gwałtom i przemocy domowej, są całkowicie zgodne z istniejącą strukturą społeczną. W rzeczywistości realizacja tych celów sprawiłaby nawet, że system techno-przemysłowy funkcjonowałby bardziej

efektywnie. To samo dotyczy większości innych „aktywistycznych” celów. W konsekwencji cele te są reformistyczne.

Wśród tak wielu innych celów, ten jeden prawdziwie rewolucyjny – a mianowicie zniszczenie samego systemu techno-przemysłowego – gubi się w natłoku spraw. Aby rewolucja stała się rzeczywistością, konieczne jest powstanie ruchu, który będzie miał własną, wyraźną identyfikację i będzie poświęcony wyłącznie eliminacji technosystemu. Nie mogą go rozpraszać cele reformatorskie, takie jak sprawiedliwość dla tej czy innej grupy.

Po drugie, istniejący ruch ma niską efektywność, ponieważ zbyt wielu ludzi w nim jest z niewłaściwych powodów. Dla niektórych z nich rewolucja jest tylko mglistą i nieokreśloną nadzieją, a nie realnym i praktycznym celem. Niektórzy zajmują się bardziej swoimi szczególnymi bólami niż ogólnym problemem cywilizacji technologicznej. Dla innych rewolucja jest tylko rodzajem zabawy, która ma służyć jako ujście dla buntowniczych impulsów. Dla jeszcze innych udział w ruchu ma wzmacniać ich ego. Rywalizują o status lub piszą „analizy” i „krytyki”, które służą bardziej karmieniu ich własnej próżności, niż rozwojowi sprawy rewolucyjnej.

Aby stworzyć skuteczny ruch rewolucyjny, konieczne będzie zgromadzenie ludzi, dla których rewolucja nie jest abstrakcyjną teorią, mglistą fantazją, zwykłą nadzieją na nieokreśloną przyszłość, czy grą, która ma być ujściem dla buntowniczych impulsów, ale realnym, konkretnym i praktycznym celem, na który trzeba pracować w praktyczny sposób.

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Ted Kaczyński
Droga do rewolucji

pl.anarchistlibraries.net